Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.01.2015 www.osw.waw.pl

Antyrosyjskie i antyrządowe protesty w Armenii

Szymon Ananicz

15 stycznia w Giumri, drugim co do wielkości mieście Armenii, odbyły się kilkutysięczne antyrosyjskie i antyrządowe protesty (kilkadziesiąt osób rannych). Przyczyną był mord dokonany trzy dni wcześniej przez żołnierza ulokowanej w Giumri 102. rosyjskiej bazy wojskowej na siedmioosobowej ormiańskiej rodzinie. Protestujący domagali się oddania przetrzymywanego w bazie podejrzanego armeńskiemu wymiarowi sprawiedliwości. W następnych dniach w miastach Armenii, m.in. przed budynkami rządowymi, placówkami dyplomatycznymi Rosji i rosyjską bazą, dochodziło do kolejnych manifestacji oburzenia z powodu przetrzymywania podejrzanego poza zasięgiem śledczych Armenii oraz ambiwalentnego stanowiska władz wobec dalszego toku postępowania (początkowo prokurator generalny Armenii oświadczył, że nie będzie się domagał wydania rosyjskiego żołnierza, zaś prezydent i premier wydali mało zdecydowane oświadczenia dopiero kilka dni po tragedii).

Rosja starała się załagodzić sytuację poprzez pojednawcze wypowiedzi ambasadora, dowódcy bazy, a następnie prezydenta Putina. Nie wydała jednak zatrzymanego stronie armeńskiej.

Komentarz

- Protesty ujawniły narastającą niechęć armeńskiego społeczeństwa do Rosji. Ormianie sprzeciwiają się samowoli stacjonujących rosyjskich wojsk, a szerzej – brakowi respektowania podmiotowości Armenii. Umacnia się przeświadczenie, że protektorat Moskwy w sprawach bezpieczeństwa i gospodarce nie daje oczekiwanych rezultatów. W dziedzinie bezpieczeństwa przede wszystkim niepokoi wzmocnienie współpracy Rosji z Azerbejdżanem (ujawnienie dostaw broni dla Baku, intensyfikacja stosunków politycznych) oraz z Turcją (m.in. zapowiedź rozmów o budowie gazociągu przez Turcję). W związku z mordem w Giumri wypowiadano opinie, że rosyjskie wojska są zagrożeniem dla samych Ormian, niezależnie od tego, że dają im gwarancje bezpieczeństwa. Ponadto wymuszona przez Rosję integracja Armenii z Eurazjatycką Unią Gospodarczą miała dotąd negatywne konsekwencje dla gospodarki. Przyczyniła się do spadku inwestycji, osłabienia handlu z będącą dotychczas głównym partnerem UE i zwiększyła podatność armeńskiej gospodarki na dekoniunkturę w Rosji.
- Mało prawdopodobne, by masakra w Giumri osłabiła prorosyjski kurs polityki Erywania. Niemniej dodatkowo i trwale zaciąży ona na wizerunku Rosji w Armenii. Można przypuszczać, że polityka oddawania Moskwie kontroli nad kolejnymi wymiarami

suwerenności państwa będzie napotykać coraz większy opór społeczny.

- Antyrządowy wydźwięk protestów jest symptomem rosnącego niezadowolenia społeczeństwa z sytuacji w kraju. W ostatnich miesiącach wzrosły ceny żywności i podstawowych produktów, spadły transfery pieniężne od emigrantów pracujących w Rosji (ok. 21% PKB, ważne źródło dochodów dla wielu rodzin), a krajowa waluta uległa 20-procentowej deprecjacji (w stosunku do USD). Władze starają się poprawić stan finansów publicznych, zwiększając obciążenia obywateli (m.in. podnosząc składki emerytalne i opłaty za transport), nie podejmując przy tym reform ograniczających wszechwładzę oligarchów. Brak perspektyw zmiany sytuacji na drodze wyborów sprawia, że niezadowolenie społeczne coraz częściej znajduje ujście w ulicznych protestach. Prawdopodobnie w najbliższych miesiącach zjawisko to będzie się nasilać.